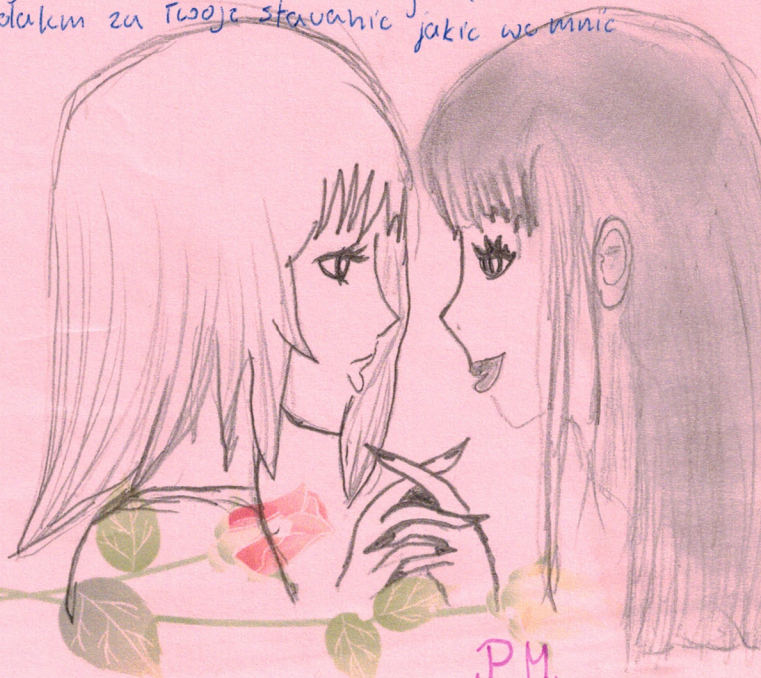


Droga Matulko...!

Na wstępie ściskam Cię ile mam tylko sił w swoich ramionach.

Chcę żebyś wiedziała, że bardzo mi Ciebie brakuje. Dlaczego piszę? Napisałam do Ciebie ponieważ bardzo pragnę Ci podziękować za Twoje poświęcenie, które we mnie włożyłaś. Zmieniłaś mi peluchy, nauczyłaś chodzić, obdarzyłaś mnie sercem i rozumem. W każdej sytuacji mam oparcie w Tobie. Jesteś moim honorem, w moich oczach świętością i nigdy nie zgłębiesz w nich. Zdaje sobie sprawę z tego, że wychowanie mnie było ciężkim trudem. Zawsze się martwiłaś o to, żebym była szczęśliwa i zdrowa. Niezależnie krzywdziłaś, i nigdy nie dawałaś mi nie dawałaś. Byłam wtedy zbyt mała dojrzała by zrozumieć, że chciałaś dla mnie dobrze. Gdy znalazłam się tu to Ty mnie nie zostawiłaś, nie zapomniałaś. Wspiewałaś mi w każdy możliwy sposób. Wiem, że bardzo mówisz Ci, że Cię kocham, ale kocham Cię najmocniej. Dziękuję Ci, że zawsze w trudnych chwilach przy mnie byłaś. Stawałaś bo doceniam Twoją osobę, dziękuję Ci, że zawsze w trudnych chwilach przy mnie byłaś. Stawałaś na głowie, żeby mnie utrzymać. Ciężko jest wychowywać samotnie dwie córki. Dziękuję, że ostatnie przynależałaś mi, a sama chodziłaś w podłogowych ciuchach. Mam świadomość, że nie jeden raz Cię zwaniam. Boe, byłam wtedy taka niemądra! Do pewnych kwestii też musiałam do-rosnąć. „Przepraszam Cię” to tylko słowa, ale lepiej są. Wstyd mi za moje czyny. Mam to jak paskudnie potraciłam Cię, potaktować, za przykrość i niepowroty do domu, za to, że siebie nie lubisz, za moje błędy, kłopoty, za brak wyrozumiałości, za to, że chciałam zabić się tyle razy, że to, że się tu. Moja droga Mamo zawsze gdy byłam smutna okazywałaś mi łaskę, że nic się nie dzieje i za to też Cię przepraszam, ale powiedz mi jak miałam powiedzieć Tobie - kobiecie, która dała mi życie, że już go nie chcę? Już dziś bardziej myślę, bo zrozumiałam wiele spraw i wiem, że już nie mogę Ci krzywdzić. Bądź Kocham Cię najmocniej i już tego pozostanie, nigdy nie dam zabić Ci krzywdy. Bądź szczęśliwa i daj mi ze mną, bo ja Twoje poświęcenie cenię. Wybacz za każde Tę wylenię przez mnie, nie przez wisiej. Za wszystko Cię przepraszam i za wszystko Ci dziękuję, a Ty ceni się Mamusia, bo włożyłaś w to więcej pracy niż Heukales w zabiciu obrzydym... To co jest tu napisane niech będzie mełalem za Twoje stawać jak w moim włożyłaś.

Dziękuję!



P.M.